

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Dzień Zaduszny, Witim.
Jutro Huberta Chwałistawa.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 7 0 zachód 4 27
Dziś wschód księżyca 1 30 zachód 10 42

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nie w „Gazecie Gdańskiej”.**

O miłości bliźniego.

„Posyłaj chleb twój po płynącej wodzie,
bo go po długim czasie najdziesz. Eccl. 1.”

Był przed laty trzystu w Polsce złotousty prorok, asceta o gołębiem sercu, fanatyk miłości ojczyzny, wielki miłośnik sprawy społecznej.

W tych chwilach, jakie przeżywamy, nikt inny jak tylko On, niczyj inny głos, jak tylko jego, pozagrobowy, winien poruszać, jak niegdyś, najświętsze i najszlachetniejsze uczucia ludzkości.

Niech proroctwa ks. Piotra Skargi przemówią do nas!

Niech duch jego idzie między żyjących — prosty, nieubłagany, surowy, a płomienny!

Niech woła od pałacu do pałacu, od domu do domu, od chaty do chaty i przypomina proroctwami słowa nieszczęścia naszej ziemi! Jak ongiś przed trzema wiekami wobec króla, wojewodów, senatorów, szlachty, wielkich i małych wobec całej Rzeczypospolitej — błagał w zapamiętaniu serdecznym: „Zmiłujcie się nad nimi i nad Nią!”

Oto jak przemawia do nas serdecznie za niedolą kraju w kazaniach sejmowych, przegodnych i w listach do Bractwa Miłosierdzia ten złotousty reformator społeczeństwa, który

I nie umarł i nie zmiera

I jak kazał, dotąd każe.

I płacz pożyteczny jest: gdy na ludzką nędzę patrzymy.

Złupieni od głodu umierają, drogie perły za trochę chleba dają, trupów wszędy pełno. Ażali mało i dziś widzimy tej nędzy w ubóstwie, w chorobach, w utratkach, w potwarzach, w złupieniu, w rozbojach?

Używajcie więc łez, bo one są u Boga płatne i jedyną nam u Niego miłością.

Taką miłością ku ludziom zapalać się macie, wy, którzy o dobru pospolitem radzicie; wy, które pismo bogami zowie (Jan, 3). Bo nic tak własnego Panu Bogu nie jest, jako ludziom wszystkim dobrze czynić, i kto taki jest, Boskie naśladowanie i obraz na sobie nosi. Przełożeni nad ludźmi bogowie są ziemscy, nie tylko dlatego, iż mają Bożą na gubienie złych, ale najwięcej dlatego, że oni miłosierdziem nędzę ludzką odganiać mają.

A wzdychając i lękając, mówił Prorok: „O jakos owdowiato ludne i pełne królestwo! płacząc w nocy płaczesz i lży twoje na jagodach twoich, nie masz, kto by cię pocieszył! Spadła z ciebie wszystka ozdoba, wojewody i pany pędzą w niewolę. Lud wszystkich jęczy, chleba szukając i drogie rzeczy za pokarm dają, tylko na ochłodę dusz. W polu miecz, a w domu także śmierć. Co było w oczach pięknym, wszystko upadło i kościół poddał Pan Bóg w ręce nieprzyjacielskie. Ustały od płaczu oczy moje: patrząc na dzieci umierające na ulicach, wołają na matki, gdzie chleb, a dusze wypuszczają na łonie matek swoich. Dziedzictwa nasze wpadły w ręce cudzoziemców i domy nasze dla obcych. Stał się sierotami bez ojca.

Prorok mówi: Ziemia wasza pusta, miasta wasze ogniem spalone, i spustoszeje kraj w pomietle wojennym i będzie jako chłodnik przy winnicy i jako szopa przy ogrodzie. Lud trwa, a chwala jego kwiat, pokoszono trawę, uschła, a kwiat jej upadł.

Więc my tedy okażmy wielkie serce, da-li Bóg, nas pociecha nie minie.

Pokornie was, jako dzieci moje najmilsze w Bogu upominam i przez wnętrności miłosierdzia Bożego proszę, stójcie statecznie w tem, coście przed-

Dr. von Koerber.



Austro-węgierski minister skarbu, mianowany został następcą hr. Stürgkha, zastrzelonego austriackiego prezesa ministrów.

siewzieli. Złotemście poczęli, złotem kończcie. Chuć wasza do miłosierdzia niech nie schodzi, nie kwitnie, a nie tanieje, aby się w glinę a ziemię nie obróciła.

Duchowne dary i łaska Boża w was się rozmnoży, a nigdy wam na potrzebach waszych schodzić nie będzie, z których zawdy drugim dobrze czynić będziecie mogli. Ten, który daje ziarno siewcem, da wam i chleb do żywności i rozmnoży ziarno jałmużny waszej i rozmnoży żniwo zboża sprawiedliwości, iż we wszystkim, to jest w duchownych, w świeckich dobrach pomnożeni, chwalić i dziękować Panu Bogu w prostocie nie przestaniecie. Dajcie mi swoją prawicę, a uczynimy apostolską znowę: ja grzesznik wielki w moich około świętej Ewangelii pracach i modlitwach nigdy was nie zapomnę, a wy ubogich nie zapominajcie.

Jeśli w tem świętem przedsięwzięciu mocno trwać i gorąco je prowadzić będziecie, da wam Pan Bóg takie bołgostawieństwo: będzie jako drzewo nad wodą szczepione, które się suchości nie boi, liście zawdy zielone ma, a owocu nigdy rodzić nie przestanie. Bójcie się Pana Boga, abyście mu tego żniwa i roboty tak drogiej, z której ma tak wielką cześć, waszym niedostatkiem nie psowali.

Dwa przedniejsze rozkazy, umierając Pan Jezus, Bóg i Pan nasz, zostawić nam swoim testamentem raczył. Jedno abyśmy się wspólnie miłowali, drugie abyśmy świętą zgodę zachowali. Miłość ku bliźnim im jest szersza, tem jest lepsza. Dobrze miłować sąsiada, lepiej wszystkie, które w jednym królestwie są, a jeszcze lepiej wszystkie obywateli Królestwa, gdy im dobrze czynim, albo dla nich cierpim.

Przykład tej szerokiej i bezstronnej miłości pozostawił uczniom swoim Pan Zbawiciel, gdy ludowi dobrodziejstwa czynił.

Ujrawszy lud wielki, uzalił się nad nim.

Taką miłością ku ludziom zapalać się macie!

Toć są głosy i wołania ich do was i zmiłujcie się nad nimi!

Kończę zestawienie nawoływań proroczych natchnionego mówcy, którego serce jednym potężnym

General dywizyi Zekki Pasza X.



General Zekki Pasza, obecny pełnomocnik turecki u cesarza niemieckiego, mianowany został generalnym adjutantem sułtana.

ogniem miłości ojczystej gorzało. Pragnął w tem płomieniu wypłenić i oczyścić błędy.

A umilowaniu temu może nigdy tak cudnego nie dał wyrazu; jak pisząc na rysujących się ścianach Rzeczypospolitej Baltazara głoskami suplikę serdeczną: Miłujcie tę Ojczyznę swoją, to Jeruzalem swoje: to jest koronę tę i Rzeczpospolitą, a mówcie tak z serca z Dawidem: Jeśli cię zapomnę, ojczyzno moja miła i Jeruzalem moje, niech zapomnę prawicy ręki swojej. Niech język mój przyschnie do ust moich: jeślić pomnieć na cię nie będę, a jeślić cię na czele wszystkich moich pociech nie postawię!

Tym „pacierzem, co płacze” winniśmy modlić się codziennie.

P o z n a ń, w październiku 1916.

Marya W.

Warunki pokojowe muszą być Niemcom podyktowane.

General Berthaut stwierdza naprzd w „Petit Journal” z 21-go października, że Francja nie pragnęła wojny i uzasadnia to tem, że Francja nie wypowiedziała wojny i nie była też do niej przygotowana. Niemcy przypadły nam do gardła. Dzisiaj Francja ma już dosyć wojny i tęskni za pokojem. Póki jednak Niemcy stoją na ziemi francuskiej, nie może być mowy o pokoju. Jeżeli pragną pokoju, muszą najprzd opuścić nasz kraj. Jeżeli zaś dobrowolnie tego nie uczynią, będzie trzeba ich zmusić do tego.

Francja nie jest jednak sama; warunek ten pokojowy jest również warunkiem naszych sprzymierzeńców.

O pokoju można dopiero myśleć, gdy Niemcy opuszczą Francję północną, Belgię, zajęte części Rosji i Polskę, Serbię i Czarnogórę. Tak długo będziemy się my i nasi sprzymierzeńcy bronili przeciw zbrodniczemu wkroczeniu, jest to naszym obowiązkiem. My i nasi sprzymierzeńcy jesteśmy sil-

niejsi w ludziach, materyale i pieniądzu, niż Niemcy. Być może, że Niemcy osiągną tu i tam jeszcze jeden postęp, lecz rozwiązanie sprawy pokojowej nie będzie od tego zależne. Możemy być pewni, że może w krótszym czasie będziemy u celu, aniżeli się tego spodziewamy. Dopiero potem warunki pokojowe będą nie omawiane, lecz dyktowane.

Hrabia Stürgkh, a Polacy.

O zamordowanym prezesie ministerstwa austriackiego pisze „Głos Narodu,” że Polacy tracą w nim serdecznego przyjaciela. Czytamy w rzeczonym piśmie, co następuje:

„My Polacy, nasz kraj, tracimy w hr. Stürgkhu serdecznego przyjaciela. Przez cały czas swej działalności na ławie ministeryjnej, stosunek między nim a naszą narodową reprezentacją polegał nietylko na dobrze zrozumianym interesie kraju i państwa, lecz także na zrozumieniu przez premiera naszych potrzeb i dążeń narodowych. Dowodów tej życzliwości mieliśmy wiele. To też tragiczna śmierć jego, szczególnie w czasach, gdy jak najwięcej potrzeba nam ludzi życzliwych, rozumiejących nasze bóle, nasze przeżycia i nasze nadzieje, tem boleśnieszce znajdzie u nas echo.

„Nowa Reforma” pisze: „Hrabia Stürgkh w stosunku do reprezentacji polskiej kierował się lojalnością. Potrzeby naszego zniszczonego przez wojnę kraju znajdowały w nim orędownika życzliwego i chętnego. Poparci hrabiego Stürgkha zawdzięcza też Koło Polskie w znacznej mierze te skutki pozytywne, które osiągnęły zabiegi naszej reprezentacji parlamentarnej w dziedzinie odbudowy kraju i dźwigania go z gospodarczej ruiny. Przy tworzeniu takich instytucji, jak Wojenny Zakład Kredytowy, Centrala dla odbudowy kraju, organizujący się obecnie Miejski Wojenny Zakład Kredytowy, s. p. hr. Stürgkh spółdziałł chętnie i wydatnie, popierając je swoją powagą szefa rządu.

Przypominamy też życzliwe stanowisko hrabiego Stürgkha wobec Czechów. W procesie Kramarza, zasądzonego przez sąd wojenny na śmierć pośła młodocześnie, Stürgkh zeznawał jak najkorzystniej dla obwinionego o zdradę stanu, oświadczając, że według jego przekonania Kramarz działał w najlepszej wierze na korzyść kraju, w ramach konstytucji i parlamentarnych poczynań.”

Tak piszą gazety galicyjskie, które najlepiej wiedzieć muszą, jakie zajmował stanowisko hr. Stürgkh wobec Polaków w Galicji.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z soboty.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Na północnym brzegu Sommy rozpoczęły się znowu walki piechoty. Energetyczne przygotowanie artyleryjskie poprzedzało ataki, do których Anglicy wysunęli się przez linię Guendecourt - Lesboeufs, Francuzi zaś przyłaczając się w godzinach wieczornych w okolicy Morval. Wojska nasze odparły krwawo sprzymierzonych nieprzyjaciół ogniem artylerii i karabinów maszynowych, na północno - wschód od Morval biała broń. Pozytyce utrzymano wszystkie.

(Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu). Na wschód od Mozy rozegrały się również nowe ciężkie, pomyślne dla nas walki.

Po gwałtownym ogniu artyleryjskim liczne siły francuskie podeszły z lasu Thiaumont po obu stronach fortu Douaumont i w lesie Fumin do ataku, lecz wszystkie złamały się przed naszymi liniami z wielkimi stratami dla przeciwnika.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Po dwudniowym ogniu na odcinek na zachód od Łucka Rosyanie atakowali wczoraj pod Zaturcami. Atak nie powiódł się całkiem i nieprzyjaciół poniosł ciężkie straty.

(Front armii generała konnicy arcyks. Karola). Po obu stronach Dorna Watry wojska austriacko-węgierskie przedarły się do pozycji rosyjskich i wzięły kilka wzgórz. Ośmiu oficerów i przeszło 500 szeregowców zabrano do niewoli.

Na froncie wschodnim w Siedmiogrodzie toczą się dalej walki w dolinach pogranicznych. W okolicy Kronstadt (Brasso) nasze wojska sprzymierzone zajęły w ataku niespodziewanym rumuńską pozycję na wzgórzu i postęp rozszerzyły energicznym parciem naprzód aż do doliny Porengi.

W ogólności położenie nie zmieniło się.

Balkańskie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego von Mackensena). W północnej Dobrudży oddziały nasze pościgowe napotykały na mały opór. Wszystko wskazuje na to, że nieprzyjaciół cofa się śpiesznie. Wzięto 500 jeńców i zdobyto kilka kolumn amunicyjnych i bagaży.

Front macedoński: Ataki serbskie na pozycje niemiecko-bułgarskie nie miały powodzenia, również częściowe ataki przeciwnika na wschodnich stokach Moglany i na południe - zachód od jeziora Dojran. Nad Strumą potyczki patroli. Pod Orfano energiczniejszy ogień artyleryjski.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Zniszczenie mostu nad Dunajem pod Czarnowodą.



Most olbrzymi nad Dunajem, ukończony we wrześniu roku 1895, kosztował ogółem 34 miliony franków. Przy cofaniu się Rumuńczyków podczas ostatnich walk, wysadzili go Rumuńczycy w powietrze.

Orędzie niemieckie z niedzieli.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta). Po silniejszym ogniu między Guedecourt i Lesboeufs wszczęte ataki angielskie wstrzymano w większej części naszym ogniem działowym, a gdzie je przeprowadzono, odparte zostały ze stratami, przyczem pociskami celnymi zburzono dwa opancerzone samojazdy.

Później wtargnęły na wschód od Lesboeufs dwie nieprzyjacielskie kompanie do naszych wysuniętych naprzód rowów; tutaj walka jeszcze się toczy.

(Grupa wojsk następcy tronu). Tylko na wschodnim brzegu Mozy dochodził ogień działowy chwilami do większej gwałtowności.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka polnego generała księcia bawarskiego Leopolda). Prawie całą linię Stochodu wzięli Rosyanie pod ogień żywy, który na zachód od Łucka przybrał największą gwałtowność. Atak rosyjski rozpoczęty z lasów na wschód od Szelwowa złamano w naszym ogniu zaporowym.

(Front generała konnicy arcyksięcia Karola). Na froncie wschodnim w Siedmiogrodzie nic nowego.

Na południe od wawozu Ternoe zdobyto w ofensywie Azugę; również w kierunku na Campolung mimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego i także dalej na zachód poczyniono postępy.

Balkańskie pole walki: (Grupa wojsk marszałka polnego generała Mackensena). Położenie się nie zmieniło.

Front macedoński: Na południowy wschód od Kenali i w łuku Cerny odparto krwawo ataki nieprzyjacielskie.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Orędzie niemieckie z poniedziałku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Na wielu miejscach frontu na północ od Sommy ogień nieprzyjacielski, na który odpowiadaliśmy energicznie. W ataku poprzez linię Lesboeufs - Morva ludało się przeciwnikowi rozszerzyć nieznacznie swe miejsce włamania się do naszych przednich rowów na wschód od Lesboeufs na południe; na wszystkich innych miejscach, w których przechodził przez nasz ogień zaporowy, został krwawo odparty.

Na południowym brzegu Sommy pułk 359, składający się z Berlińczyków i Brandenburczyków, szturmował folwark La Maisonette i ciągnące się odłaz do Biaches pozycje francuskie w świeżym ataku, który przygotowała skutecznie artyleria, zasilana doskonale przez lotników wywiadowczych. Wzięto 412 jeńców, pomiędzy nimi 15 oficerów.

(Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu). Na froncie północno - wschodnim pod Werden walka działowa.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Rosyjski szturm, przygotowany gwałtownym ogniem masowym, uderzył na zachód od Pustomytów i zaraz potem na wschód od Szelwowa na nasze pozycje. Oba ataki złamały się z krwawymi stratami w naszym ogniu obronnym.

(Front armii generała konnicy arcyks. Karola). W Karpatach lesistych i w górach pogranicznych węgiersko - rumuńskich, stykających się z nimi w kierunku południowym, panował spokój przy dżdżystej pogodzie prócz czynności patrolek. Na południe - wschód od przełęczy Czerwonej Wieży rozszerzono postępy hanowerskich i meklemburskich strzelców z dnia poprzedniego. Kilka uporczywie broniących rumuńskich pozycji górskich wzięto szturmem.

W ostatnich walkach w tej okolicy wzięto do niewoli 18 oficerów i 700 szeregowców. Na południe - zachód od przełęczy Szurduk Rumuni odparli jedną z naszych kolumn flankowych.

Balkańskie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego von Mackensena). W północnej Dobrudży zetknęły się nasze oddziały pościgowe z rosyjską piechotą i konnicą.

Z frontu macedońskiego: Po silnem przygoto-

waniu artyleryjskim wojska serbskie i francuskie zaatakowały wczoraj kilkakrotnie najprzód w wąskich, następnie w szerszych odcinkach, pozycje niemieckie i bułgarskie. W ogniu zaporowym, na północnym wschodzie od Veljeselo, w przeciwaaku złamały się ataki te zupełnie; również daremne były ataki nieprzyjaciela pod Kanali i Gradernica.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Nowy minister wojny.

(W. T. B.) J. C. M. cesarz powierzył ministrowi wojny generał - porucznikowi Wild v. Hohenborn dowództwo jednego korpusu wojska na zachodzie, a w jego miejsce zamianował ministrem wojny dowódcę XIV kopusu rezerwowego generał - porucznika v. Stein'a.

Zmiana taka stała się konieczna z tego powodu, że decydujący minister o zarządzeniach militarnych w kraju powinien być należycie z własnego doświadczenia jako dowódca wojska poinformowany o potrzebach armii polowych.

Kapitan Bölcke zginął.

(W. T. B.) Podczas walki napowietrznej dnia 28 - go b. m. zderzył się samolot kapitana Boelckego z pewnym innym statkiem i sławny ten lotnik zginął, wylądowawszy poza naszą linią. Dnia poprzedniego zestrzelił kapitan Bölcke 40 z rzędu statek nieprzyjacielski.

Baron Burian ministrem finansów.

(W. T. B.) „Wiener Ztg.” podaje odrębne pismo cesarza, na mocy którego dotychczasowy minister spraw zagranicznych baron Burian został wspólnym ministrem finansów. Zarazem powierzył mu cesarz centralny zarząd Bośni i Hercegowiny.

Nowa ofensywa rosyjska na Lwów.

(Wat.) Wszystkie pisma piotrogrodzkie zgadzają się w tem, że nowa ofensywa rosyjska w kierunku na Lwów została przedsięwzięta z siłami nieznacznymi. Wobec tego nikt w Rosji nie oddaje się nadziejom, żeby ofensywie tej trzeba było przypisywać decydujące znaczenie. Przeciwnie, korespondent „Bierzewija Wjedomosti” zaznacza, że lepiej byłoby nie rozpraszać sił wojskowych i skoncentrować je w jednym kierunku, ale za to z największą energią. Nowa akcja pod Lwowem objawiła się jako przedsięwzięcie nader niepomyślnie obmyślane.

Rosyanie opróżniają Odesę?

(Wat.) Niemale wrażenie wywołało w Piotrogradzie doniesienie „Odeskiego Listka,” iż istnieje zamiar opróżnienia Odessy. Takowe ma nastąpić w czasie już najbliższym. Powodów tegoż gazeta odeska bliżej nie wymienia, są one jednak natury ściśle militarnej, jak sądzi „Nowoje Wremia.”

Generał Poliwanow w Bukareszcie.

(Wat.) Były minister wojny w Rosji, generał Poliwanow, przybył do Bukaresztu, skąd udał się do głównej kwatery rumuńskiej, gdzie będzie sprawować czynności przybocznego doradcy i adjutanta króla rumuńskiego.

Narady w sprawie wojny bałkańskiej.

(W. T. B.) Narady w różnych komisjach parlamentarnych w Paryżu nad wojną na Bałkanie następują jedna po drugiej. Komisja dla spraw zagranicznych postanowiła przede wszystkim wysłuchać wspólnie z komisją armii i marynarki sprawozdania powracającego z Solunia Chaumet'a. Briand w komisji dla spraw zagranicznych mówić będzie o sprawie bałkańskiej.

Król rumuński wydaje odezwę.

(Wat.) Król Ferdynand wystosował do narodu odezwę, wzywając go do zachowania spokoju i do zjednoczenia się w jak największych wysiłkach przeciwko nieprzyjacielowi.

Australia za dalszą wojną.

(W. T. B.) „Times” donosi z Sidney: Należący do partii robotniczej ministrowie Nowej południowej Walii odłączyli się od tej partii robotniczej, która

jest przeciw obowiązkowi służby wojskowej. Premier ministrów i inni dowódcy postanowili utworzyć w parlamencie nową partję narodową, do której programu należy pomiędzy innymi dalsze prowadzenie wojny i reformy socyalne. Spodziewają się, że za tym przykładem pójdą i inne państwa Australii.

Ochotnicy wśród armii obrony narodowej.

(Wat.) Rząd tymczasowy grecki podaje do wiadomości, że liczba oficerów, którzy zgłosili się dobrowolnie na usługi obrony narodowej, wynosi przeszło 1000 i że nazwiska tych oficerów zostaną niebawem opublikowane. Liczba ochotników z Egiptu wynosi 20,000.

Rząd tymczasowy nie wysłał ultimatum do Bułgarii.

(Wat.) Korespondent „Secola“ przesyła pismu swemu telegram treści następującej: Donosiłem wam telegraficznie, że tymczasowy rząd Wenizelosa wysłał ultimatum do rządu bułgarskiego, wzywając go do opuszczenia zajętych obszarów greckich. Wiadomość ta była przedwczesna. Po długiej naradzie, jaka odbyła się w Soluniu przy spółdziuże przedstawicieli państw sprzymierzonych użano za stosowne, ażeby z wysyłką ultimatum powstrzymać się jakiś czas przynajmniej. Stało się to najwidoczniej dlatego, że sprzymierzeni pragną wpłynąć jeszcze w tym kierunku na rząd i że dopiero po ostatecznej odmowie zajmą wobec rządu tymczasowego urzędowe stanowisko i zaaprobuja wypowiedzenie wojny Bułgarii. Zresztą potęgą armii rewolucjonistów nie jest jeszcze dzisiaj taka, aby można było poprzeć siłą zbrojną żądania, skierowane pod adresem Bułgarii. Bułgaria, wiedząc o tem, zajęłaby wobec ultimatum rządu tymczasowego stanowisko lekceważące.

„Król - Konstanty“ wiezie podarki dla rządu tymczasowego.

(Wat.) Wielki statek pasażerski „Basileus-Constantinos“ (Król Konstanty), który przybył w poniedziałek do Pireusu, przywiózł na pokładzie swym pierwszy podarek Greków, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, przeznaczony dla tymczasowego rządu Wenizelosa. Są to cztery wielkie pancerne samojazdy, które wysłano natychmiast do Solunia na pokładzie parowca „Syria.“

Powołanie kobiet do służby sanitarnej.

(Wat.) Z Salonik donoszą, że rząd tymczasowy zwrócił się z gorącym apelem do wszystkich kobiet i dziewcząt, posiadających znajomość pielęgnacji chorych, aby stawily się jak najprędzej do Salonik i przystąpiły do Czerwonego Krzyża rządu tymczasowego.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej“ na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA“ — Danzig.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie Polskiem, cierpiących nędzę, złożono: W. Droszyńska w Gdańsku za odebrane łaski za przyczyną św. Antoniego 6,— mk., razem na 30-tą ratę 314,— mk. Ogółem zebraliśmy 13.314,— mk. O dalsze datki prosimy.

Na budowę kościoła na Kaszubach ofiarowała W. Droszyńska w Gdańsku 5,— mk., prosząc w modlitwie o zdrowie. Pieniądze te wysłaliśmy na miejsce przeznaczone.

Na Bezdomnych. Już w ostatnim numerze pisma naszego zaznaczyliśmy, że gdańskie Tow. gimnastyczne „Sokół“ urządzi wieczornicę w niedzielę dnia 5-go listopada rb. w Sidlicach na sali pani Steppuhnowej. Program obfity przedstawia się następująco: 1) Deklamacja „Na bezdomnych.“ 2) Przedstawienie amatorów: „Ojcowizna“, obrazek ludowy w trzech odsłonach, nagrodzony na konkursie wydziału krajowego we Lwowie; 3) Deklamacja „Do bociana;“ 4) Śpiew „znów kwitną bzy;“ 5) Taniec góralski; 6) Żywy obraz „Widzenie Franka z Ojcowizny;“ 7) Ogólna pogańdanka. — Ceny miejsc: Rezerwowane mk. 2,—; 1-sze miejsce mk. 1.50; 2-gie miejsce mk. 1,—; wstęp na salę 75 fen. Biletów nabyć można poprzednio u pana Czarlińskiego, Töpfergasse i u pani Tylewskiej, Ketterhagergasse. Jak zarząd w zaproszeniu wyraźnie zaznacza, rozpocznie się wieczornica punktualnie o godzinie 7½ wieczorem. — Z wszystkiego co powiedziano, przedstawia się wieczornica nadzwyczaj wspaniale. Szanowni Rodacy chwałebnie więc sobie postapia, jeżeli licznie stawia się na przedstawienie, popierając szlachetne zamiary amatorów, zwłaszcza że cel wieczornicy jest nader zacny.

Trzy Msze święte w Dzień zaduszny. W dzień zaduszny ma każdy kapłan na mocy pozwolenia Ojca świętego Benedykta XV przywilej odprawienia trzech Mszy św., podobnie jak w dzień Bożego Narodzenia.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie urzędowe w dzisiejszym numerze, dotyczące zbierania liści od cwi-

kły, a nadających się znakomicie do zużycia ich jako jarzynę.

Druki nie są opodatkowane. Wiele osób traci przez nieświadomość niepotrzebnie pieniądze, opłacając za wysoko przesyłki. Druki nie podlegają opodatkowaniu i przesyłka ich kosztuje tak jak dawniej 3 lub 5 fen.

Waldemar Psilander, którego nazwisko znane jest również u nas na równi z nazwiskiem Asty Nielsen z plakatów, zalecających przedstawienia kinematograficzne, związany jest z norweską firmą filmową „Nordisk Films Ko.“ kontraktem na trzy lata jeszcze. Wobec tego wywołała wśród przyjaciół „sztuki“ kinematograficznej, w Skandynawii bardzo licznych, niemały podziw wiadomość, iż Psilander jedzie do Ameryki. Przyjaciele jego mówią, iż po był jego tamże ma być tylko przejściowy, dla odpoczynku, są jednak tacy, co twierdzą, iż Psilandrowi ofiarowano w Ameryce gażę roczną 250 tysięcy, podczas gdy w „Nordisk Film Ko.“ pobierał tylko 100 tysięcy koron i że dlatego nie wróci zapewne tak szybko do Norwegii.

Ceny najwyższe na pierniki. Wojenny urząd żywnościowy zawczasu postarał się o unormowanie cen na rozmaite gatunki pierników miodowych, które wkrótce mają służyć jako słodkie upominki gwiazdkowe. Zabięgliwi kupcy wystawili już w oknach wystawowych pierwsze pierniki, zaopatrzwszy je w ceny, które odbierają wprost apetyt na te smaki, zwłaszcza, że niektóre gatunki są cztery razy tak drogie, jak przed wojną. Słusznie więc poddano wygórowane ceny rewizji. Wojenny urząd żywnościowy rozporządził, że cena na wszelkie gatunki pierników nie powinna przekraczać 3 marek za kilogram. Fabrykom pierników i mniejszym piernikarzom, nie wolno wypiekać pieczywa luksusowego.

Tegoroczne pierniki będą jeszcze zawierały pewną ilość miodu, ponieważ fabrykanci postarali się dość wcześniej o miód krajowy i zagraniczny. Natomiast w roku przyszłym trzeba będzie używać do wyrobu pierników cukru i pytanie, czy wówczas nazwiemy takie pierniki — piernikami miodowymi.

Przepisy dotyczące rent i zapomóg dla wojaków i ich rodzin. Nakładem księgarni M. Niemierkiewicza w Poznaniu, Plac Wilhelmowski 3, wyszła świeżo broszura, napisana przez p. W. Wyczyńskiego, a zawierająca zestawienie wszelkich przepisów, odnoszących się do zapomóg dla rodzin wojaków, rent dla wojaków i ich rodzin, kapitalizowania świadczeń dla wojaków, stosunku wojaków do kas chorych, zabezpieczenia od inwalidztwa itd.

Autor opracował wszystkie te sprawy bardzo szczegółowo i gruntownie, podał przy każdym niemal twierdzeniu odnośne paragrafy i wyroki i przytoczył bardzo wiele przykładów, ułatwiających zrozumienie rzeczy.

Broszura ta, obejmująca przeszło 5 arkuszy druku, powinna się znajdować w ręku każdego, zajmującego się temi sprawami i jest do nabycia w cenie 3 mk. w każdej księgarni.

Na 10 000 marek kary skazany został przez sąd ławniczy kupiec Józef Reich z Poznania za to, iż sprzedawał mydło po cenach lichwiarskich. Reich nabył swego czasu znaczne zapasy mydła, które później sprzedawał po tak wysokich cenach, iż w przeciągu kilku miesięcy zarobił około 60 tysięcy mk.

Premie służbowe dla podoficerów. Wiadomo, że kapitulantom wojskowym po odsłużeniu 12 lat służby wojskowej przysługuje premia we wysokości o ile nam wiadomo, 1000 marek. Do premii tej mają prawo także kapitulanci wzięci do niewoli, chociaż wrócić do kraju jeszcze przed rozpuszczeniem wojsk, o ile od czasu wstąpienia do wojska włącznie czasu przebytego w niewoli upłynęło 12 lat.

Dotkliwa kara za bezwzględne postępowanie przy telefonie. Kupiec Maasen z Süchtein w Nadrenii poruszał telefonując ustawicznie korbą, wskutek czego telefonistka zapadła ciężko na chorobę nerwową i musiała opuścić służbę. Izba karna skazała kupca za lekkomyślne obrażenie ciała na 4 miesiące więzienia.

W sprawie pośladków postanowił państwowy urząd zbożowy co następuje: „Pośladu nie wolno gospodarzom ani śrótować, ani spasać. Związki komunalne nie powinny na to nawet w wyjątkowych przypadkach pozwalać. Wszystkie poślady muszą być odstawione albo do związków komunalnych, albo do państwowego urzędu zbożowego. Jeżeli poślady będą rzeczywiście niezdatne na makę, naten czas związek komunalny próbe ich nadesłać ma do państwowego urzędu zbożowego z dokładnem podaniem ilości i nazwiska właściciela i ten dopiero urząd w każdym poszczególnym przypadku rozstrzygać będzie, czy wolno zużyć poślad na paszę. Zwolnione w ten sposób ilości policzone zostaną związkowi komunalnemu na poczet pasz, które ma odebrać z państwowej centrali dla paszy.

Gdańsk. Aby sprawić ulgę ubogim klasom ludności postarał się magistrat o pokaźny zapas skóry, którą uboższym osobom oddawać będzie po znacznie niższej cenie. I tak skóra na podszycie pary butów dla mężczyzn ma kosztować mk. 1.40, dla niewiast 1 mk., a dla dzieci tylko 70 fen., i to już włącznie z kawałkiem skóry, potrzebnej do naprawy obcasów. Bez nich płacić się będzie jeszcze 15 względnie 10 fen. mniej. Oprócz tego zawarł magistrat z pewną liczbą szewców umowę, według której zobowiązani są wykonywać odnośne prace po ściśle oznaczonej taniej cenie.

Gdańsk. Mistrz krawiecki Franciszek Hein udzielił mieszkania swego pewnej kobiecie, która opuściła męża swego. Stosunek między obu mężczyznami oczywiście się zaostrzył. Hein namawiał więc robotnika G., ażeby męża owej kobiety zabił. Położył mu 2 marki, lecz ponieważ suma ta wydawała mu się za małą, położył jeszcze dwudziestomarkówkę, mówiąc: „Jeżeli tego psa zabijesz, dostaniesz jeszcze kilka stumarkówek.“ Czynu tego dokonać miał aż do 10-go sierpnia. G. karany był kilkakrotnie za pobicie, Hein uważał go więc za stosownego do takiego czynu. G. podał jednak sprawę do sądu, ponieważ sprawa wydawała mu się za niebezpieczną. Sąd skazał Heina na trzy miesiące więzienia.

— Miejski urząd żywnościowy wyznaczył za zajęcie cenę 6 marek za sztukę niżej 7 funtów wagi, a 6,50 mk. za wagę ponad 7 funtów. Za zajęcie obciążenie płacić się będzie 30 fen. mniej.

Sopot. Od dłuższego już czasu zbywa tu prawie zupełnie na rybach morskich, chociaż Sopot leży nad samem morzem. Pochodzi to stąd, iż po niedawnych gwałtownych burzach morze jest jeszcze wciąż niespokojne, dalej, ponieważ dni są już bardzo krótkie, a nareszcie wyzerają liczne psy morskie czyli foki, rybakom ryby z zastawionych sieci, pozostawiając w nich tylko łby. Wkrótce zaczną się na tych szkodników łowy, tak, iż się ich przetrzebi, a oprócz tego otrzymają rybacy od sztuki dość ładne wynagrodzenie.

— Żona bogatego właściciela wielkich fabryk w Łodzi, pana Herbsta, który od lat podczas lata, a od wybuchu wojny stale mieszka tu w swej wspaniałej willi przy ulicy Szkolnej, a dla Sopot czyni wiele dobrego, obdarzy w tym roku 50 ubogich dzieci gwiazdką. W roku zeszłym wynosiła ich liczba o dziesięć mniej. W roku bieżącym otrzymają dzieci głównie artykuły spożywcze, podczas gdy przedtem podarki pani Herbst składały się z przedmiotów garderoby czyli ubrania. Oby ta wspaniałomyślna ofiara na rzecz biednych była i dla rodaków naszych skuteczną zachętą do tem większej ofiarności celem ulżenia nędzy naszych nieszczęśliwych bezdomnych, potrzebujących wobec blizkiej zimy tem więcej pomocy z naszej strony! —

Puck. Pewna dziewczoja, Lucyja K. z Gdańska, skradła w Nowym Porcie innej dziewczynie kilkanaście marek oraz papiery legitymacyjne i, podszywając się pod jej nazwisko, zaszczyciła swemi odwiedzinami pewnego gospodarza w Polcynie. Okłamawszy go, iż jest narzeczoną któregoś z jego krewnych, doznała bardzo gościnnego przyjęcia. A wywdzięczyła mu się za to w ten sposób, iż skradła mu około 700 marek, poczem w naszym mieście zakupiła sobie sporo rzeczy i lepszej garderoby. Poszkodowany doniósł o tem zażęciu władzy i jakkolwiek cichaczem stąd się ulotniła, już następnej nocy ją aresztowano.

Kartuzy. Landrat tutejszego powiatu zniósł na mocy znanego rozporządzenia naczelnej władzy wojskowej przypadający na dzień 2-go listopada b. r. w Gowidlinie jarmark kramny oraz na bydło i konie. Jak wiadomo chodzi o to, aby uniknąć przerw w pracy — nad kopaniem i zwózką ziemniaków.

Złotów. Na szosie wiodącej do Pieczyna wydarzył się następujący okropny wypadek. Jechały tam dwa złączone wozy. U dyszla przyczepionego wozu uwiesiło się kilkoro dzieci, ażeby kawałek się przejechać. Z niewiadomej przyczyny jedno z dzieci spadło i dostało się pod koła, które przez nie przeszły. Małeństwo umarło krótko potem skutkiem odniesionych ran. Nieszczęście spotkało 6-letniego synka robotnika Polenza, który znajduje się na wojnie.

Z powiatu Złotowskiego. Nieszczęśliwy wypadek zaszedł we wsi Tarnówku. Nauczyciel Karol Frase z Paruszek idąc wieczorem na dworzec, dostał się wskutek panującej ciemności, oraz bardzo krótkiego wzroku na nasyp kolejowy, gdzie został przejechany przez właśnie nadchodzący pociąg. F. pozostawił żonę z pięciorgiem dzieci.

Koronowo. Przy ponownych wyborach został obrany burmistrzem miasta Koronowa burmistrz Sperling z Swarzędza, znajdujący się obecnie na polu bitwy.

Królewiec. Cenę najwyższą w wysokości 20100 marek za buhaja 14 miesięcy starego osiągnął właściciel dóbr rycerskich Rosenow - Schwirtdheim pod Szapopolem, na licytacji urządzonej przez wschodnio-pruskie Stowarzyszenie stadnicze na podwórze bydłcem w Różnowie (Rosenau) pod Królewcem. — Tak wysoka suma nie została dotąd na żadnej licytacji osiągnięta. — Wspaniała ten okaz buhaja zakupiła posiadicielka dóbr rycerskich p. Zerrath-Jäger - Tatau (p. Pronithen (?)). Ogólny wynik licytacji wypadł nadzwyczaj korzystnie. Za 168 buhajów sprzedanych przez licytację i prócz tego sprzedane 22 krowy oraz jałówki osiągnięto sumę ogólną 857 963 mk.

Lötzen (?). Nieszczęśliwy wypadek, który zaszedł w dobrach Pierkunowo, spowodował śmierć 17-letniego Ludwika Bullmanna pochodzącego z Wołynia. B. miał zawieźć napełniony wóz na boisko, przyczem została mu klatka piersiowa zmiażdżoną. Nieszczęśliwy zmarł podczas transportu do lecznicy.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“ Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Jan Kwiatkowski w Gdańsku.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowice)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje
depozyta

placąc odsetki 3 3/4 i 4 0/10

stosownie do wypowiedzenia. Dla
dogodności deponentów mamy
konto czekowe na pocztę w
Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Prze-
syłki pieniężne kartą płatniczą na
powyższe konto są wolne od
portory.

Zarząd.

Ks. Prob. Losiński. Makurat. Œwikliński.



PAPIEROSY DUBEC M. DROSTE

Zmundszukami	Doktorskie 2 1/2 fen
Dubec 5 z z wlasz 6 fen	Dubec 100. 2 1/2
Madros z zlot. 5	Dubec extra 2 1/2
Dubec 4 1/2 5	Dubec 15 1 1/2
Dubec 3 1/2 4	Dubec 15 w pap 1 1/2
Jaka 3 1/2 z zlot. 4	Bez mundszuków
Baronesse z zlot. 3 1/2	Dubec 10 z z wlasz 10 fen
Dessert 3 1/2	Dubec 8 1 1/2
Drosma 3 1/2	Dubec 5 1 1/2
B 3 1/2	Dubec Dor 3 z zlot 3 1/2
Sanspareilles 3 1/2	Xam 2 1/2
Jaka 2 1/2 z zlot. 3	Esculape 3
A 3	Dubec dor 2 zlot 2 1/2

włącznie podatku wojennego

Jakość papierosów Dubec M. Droste
co do szlachetności, wykwintnej woni i
zdrowotności niedościgłej dosięga wyżyny.

Pocztówki polskie. W bardzo ślicznym wykonaniu,
kolorowem i jednobarwnem. Po części z polskimi
napisami i wierszykami. Mamy na składzie kwia-
ty, pary miłosne w narodowych strojach chłop-
skich, góralskich, krakowskich, kontuszowych, da-
lej typy ludu polskiego, śliczne głowy niewieście,
wreszcie cudne podobizny wedle obrazów malarzy
polskich. Za poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy
wysyłamy 5 pocztówek dobranych za 50 fen. Z
przesyłką 55 fen. 10 sztuk za 1,— mk. Z przesył-
ką 1,10 mk.

Ktokolwiek pisze do krewnych lub znajomych,
używać winien ślicznych pocztówek powyższych,
nadzwyczaj gustownie wykonanych. Mało gdzie bo-
wiem nabywać można pocztówek z polskimi napi-
sami. Kto szukał ich gdzieindziej daremnie, niechaj
natychmiast napisze do nas, a odwrotnie wyślemy.
Jako adres do nas wystarczy.

GAZETA GDAŃSKA — Danzig.

Papier listowy w teczkach, z pięknymi polskimi na-
główkami. Każda teczka zawiera 4 arkusze listo-
we i 4 koperty. Cena teczek tylko 15 fen. Za
nadesłaniem 75 fen. i 10 fen. na porto wysyłamy
pięć teczek franko do każdej miejscowości.

Kto nadesła 1,50 mk. i 20 fen. na porto, otrzy-
ma dziesięć teczek pięknego tego papieru listowego
franko. Jako aders wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt
die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeila-
gen „Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für
die Monate November und Dezember 1916 und zahle
an Abonnement 0,84 Mk. (und 16 Pf. Bestellgeld.)

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 0,84 Mk. (und 16 Pf. Bestellgeld) erhal-
ten zu haben, bescheinigt.



Julian Lisiński

Gdańsk Bratigasse 21.

zegarmistrz i złotnik

doceła

wój dobrze zaopatrzonej skład: zegary
ścisłe regulatory kukawki, budziki
zegarki kieszonekowe, złote i srebrne, złota
biżuteria, jako to broszki, kołczyki
piersiorki, krzyżki łańcuszki bransoletki i t.
Reparacja wykonuje się szybko i rzetelnie i t.
uskażona i t. odwrotną pocztą, towary w t.

STARY OŁÓW

— kupuje —

i płaci po 55 fen. za kilo

przyjmując nawet

mniejsze ilości

Drukarnia „Gazety Gdańskiej”.

Glebja Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben).

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu
Również polecamy gorąco bardzo sto-
sowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do
użytku starostów, drużbów i gości
przy godach weselnych. Wy-
danie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,— mk. Porto 10 fen. Zaliczka
(Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Puoku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek
pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci od depozytów

3/10 bez wypowiedzenia
3 1/2 0/10 z 1/4 rocznem wypowiedzeniem
4 0/10 z 1/2 „

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę
sobotę od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph. Stan. Nowak. M. Lorkowski.
Ks. B. Witkowski, kurator.

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
dzierżawy,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów.

Kto potrzebuje:

urzędników,
rządców,
ekonomów,
pomocników,
czeladników,
kucharzy,
kucharek,
pokojówek,
służby.

Kto chce:

wynająć mieszka-
nie, kupić lub
sprzedać gościniec,
handel, gospodar-
stwo itd., pożyczyc
pieniędzy lub po-
dać cośkolwiek do
wiadomości ogółu,

najprędzej i najtaniej
uzyska to przez
ogłoszenia
w „Gazecie Gdańskiej”

najskutecznijszem
piśmie w Gdańsku
i na Pomorzu.

Tak wielką radość



okazują dzieci

które otrzymały od nas cwi-
czenia w polskiem pisanu
Należy tylko podać dokład-
ny adres i nadesłać w znacz-
kach pocztowych 20 fen. Każ-
de dziecko powinno do nas
pisać zaraz krótko pod
adresem:

GAZETA GDAŃSKA
Danzig.

Makulatura

(stare gazety)
po 6 mk. za centnar oddaje
„Gazeta Gdańska”.

Koperty

po 6 mk.
„Gazeta Gdańska”.

BEZDOMNYM

śpieszmy na ciężką nadcho-
dzącą zimę z pomocą.

Cheąc Szanownej Publiczności ulżyć
w czynie tym szlachetnym, przyjmujemy
odzież jako i wszelkie inne datki, a ztąd
wysyłamy na ręce Komitetu

Kupiec Konsumverein

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter
Haftpflicht.

Wejherowo.

Neustadt Wpr.

Walne zebranie

podpisanej spółki odbędzie się

w sobotę, dnia 11-go li topada 1916 r.

w lokalu Banku z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór członka Rady Nadzorczej.
2. Wykluczenie 3 wspólników.
3. Wnioski bez uchwał.

Puck, dnia 30 października 1916.

Bank Puck

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter
Haftpflicht.

RADA NADZORCZA.

Jan Kurr, wiceprezes.

E. No 64658.

Bekanntmachung.

Durch Verordnung vom 25. 2. 1916 (R. G. Bl.
S. 111), betreffend das Verbot der Einfuhr entbeh-
licher Gegenstände, in Verbindung mit dem im
Reichsanzeiger No 49 enthaltenen Verzeichnis ist
die Einfuhr ausländischer Brief- und Wohltätigkeits-
marken verboten worden. Es wird deshalb für den
Bereich des XVII. Armeekorps einschliesslich der
Festungen im Interesse der öffentlichen Sicherheit
auf Grund des § 9b des Gesetzes über den Bela-
gerungszustand vom 4. 6. 1851 und des Gesetzes
vom 11. 12. 1915 angeordnet:

- 1) Verboten werden sämtliche Verkaufsankündigun-
gen und Meldungen ausländischer Firmen über
Postwertzeichen und Wohltätigkeitsmarken in in-
ländischen Zeitungen, Zeitschriften, Katalogen
und dergleichen.
- 2) Verboten werden Verkaufsankündigungen und
Meldungen inländischer Firmen auf Postwertzei-
chen und Wohltätigkeitsmarken, die seit dem Be-
ginn des Krieges vom feindlichen Auslande oder
seit dem 26. 2. 16 vom neutralen Auslande aus-
gegeben sind, in inländischen Zeitungen, Zeit-
schriften, Katalogen, Preisverzeichnissen und der-
gleichen. Ausgenommen sind Meldungen, die nur
dem Zwecke der Belehrung dienen und keine
Preisangabe enthalten.
- 3) Verboten wird die Einfuhr von ausländischen
— Briefmarken Zeitungen und — Katalogen.
- 4) Verboten ist der Handel mit den im Inlande be-
findlichen Postwertzeichen und Wohltätigkeits-
marken, die seit dem Beginn des Krieges vom
feindlichen Auslande oder seit dem 26. 2. 16 vom
neutralen Auslande ausgegeben sind.
- 5) Zuwiderhandlungen gegen die obigen Verbote
werden mit Gefängnis bis zu einem Jahre be-
straft. Beim Vorliegen mildernder Umstände
kann auf Haft oder Geldstrafe bis zu 1500 Mark
erkannt werden.
- 6) Diese Verordnung tritt mit der Veröffentlichung
in Kraft.

Danzig, Graudenz, Thorn, Culm, Marienburg,
den 29. Oktober 1916.

Stellvertretendes Generalkommando
XVII. Armeekorps.

Der kommandierende General.

Die Gouverneure der Festungen Graudenz
und Thorn.

Die Kommandanten der Festungen Danzig, Culm,
Marienburg.